ROK L. Nro 212.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Września 1870. Wtorek. Dnia 15 (27) Września 1870.

Rano ciepła st. 8, w poł: ciepła st: 12. Wysokość wody st. 10 c. 11 (przybywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca o g. 5 m. 55 Zachód „ „ 5 „ 47	Jutro, Ś. Wacława Króla Czes:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, wotywa.

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich nieszpory.

— *d* — Oddział III tegorocznej Wystawy Płodów Rolniczych i gospodarskich składały płody przemysłu rolniczego i leśnego. Wyznać przedewszystkiem musimy, że w oddziale tym widzieliśmy wiele przedmiotów zupełnie nazwie jego nieodpowiadających; co naprzykład za związek z płodami przemysłu rolniczego i leśnego mają buljony, ubiory wełniane, pudrety, miody i t. p.

Stało się to chyba dlatego, że nie miano gdzieindziej miejsca dla tych okazów. Właściwiej byłoby ustanowić oddział „Przemysłowy" przeznaczywszy mu przytem przynajmniej dwa razy obszerniejsze miejsce niż obecnie. Wśród natłoku wystawionych okazów i oglądających je osób zmuszonych mieś ić się w wązkiem korytarzowem przejściu pomiędzy stołami niepodobna niczemu dobrze się przypatrzeć. Nadomiar, w tejże samej sali pomieszczono wszystkie owoce, jedwabnictwo i torfy.

Okazy mąk nadesłało 6 wystawców, z tych willanowska najbardziej na siebie zwracała uwagę. Szkoda, że nie utworzono konkursu na pieczywa, na których wyrób ciągle słyszymy skargi. Kaszę dał jeden tylko wystawca Goldman Pejsach i ten otrzymał list pochwalny. Jak na kraj przeważnie rolniczy zbyt to mało 7 wystawców mąk i kasz. Jakkolwiek przemysł młynarski nie jest u nas należycie rozwinięty, choć korzystniej byłoby wyprowadzać za granicę mąkę niż zboże w ziarnie, istnieje przecież kilka zakładów młynarskich na większą skalę urządzonych. Widocznie właściciele ich nie mieli się z czem popisać, albo też lekceważyli sobie wystawę krajową.

Piwo nadesłali trzej wystawcy w baryłkach i butelkach, publiczność nie mogła się przekonać zatem o jego dobroci. Sędziowie przyznali list pochwalny p. Góreckiemu Janowi z Woli Pękoszewskiej za wyrób piwa zwyczajnego Bawar nic nie dostał, żartuje on jednak sobie z tego, nie potrzebuje bowiem zachęt i medali, mając już wyrobioną opinję i krocie zwolenników.

Spirytusy wystąpiły w tym roku obficiej i lepiej niż na poprzedniej wystawie. Wystawy jednak daleko świetniejsze pod każdym względem spotykamy dziś w Warszawie w mnóstwie składów wódek, będących uszlachetnionym rodzajem dawnych szynczków a wkraczających wstępnym bojem na najpierwsze ulice miasta. Wciągu bardzo niedługiego czasu założono na jednej tylko Senatorskiej ulicy aż trzy takie składy.

Cukry zjawiły się w bardzo umiarkowanej liczbie okazów. Właściwie jedna tylko cukrownia Józefów, założona od 5 lat przy stacji kolei żelaznej Pruszków, wystąpiła odpowiednio. Pierwsza to w kraju naszym cukrownia systematu diffuzyjnego, to jest otrzymując sok z buraków nie za pomocą wygniatania prassami, ale przez rozpuszczanie go. Różnych kształtów kawały cukru z tej cukrowni, zdają się być bardzo odpowiedniemi w praktycznem zastosowaniu.

Ubiory włościańskie i wyroby z drzewa wystawiło w tym roku aż 35 włościan. W roku 67 naliczyliśmy tylko 7 włościan z ubiorami i 5 z wyrobami drewnianemi. W tej zatem gałęzi przemysłu wypada zaznaczyć uderzający postęp. Ceny tylko wystawionych okazów są za wysokie; spódnic po rubli 20, ani maleńkich szalików po 2 ruble sztuka, wcale nie estetycznie wyrobionych nikt z niewłościan nie kupi, a z włościan tembardziej. Dla kogo zatem się te rzeczy wyrabiają?

Wyroby z drzewa jak koszyki, łyżki i łapcie z kory dobrze były wyrobione ale za drogie. Publiczność najbardziej przypatrywała się kapeluszowi damskiemu, wyrobionemu ze słomy przez wiejską modniarkę.

Wśród wyrobów z drzewa wystawionych na tegorocznej wystawie znajdowała się nowość obiecująca powstanie ważnej nawet wywozowej gałęzi przemysłu. Były to sztyfty drewniane do butów, wyrabiane z drzewa jaworowego i klonowego, przez niedawno co otwartą fabrykę we wsi Skąpe p. Słońskiego Adama i spółkę. Wystawcy temu przyznano medal srebrny.

Nareszcie jeszcze jeden produkt nowy widzieliśmy w tym oddziale, mianowicie buljony białe Kleczkowskiego. Jakim sposobem dostały się one w katalogu pod rubrykę gontów, desek, bali i t. p. materjałów budowlanych, tego nie rozumiemy, zrobiono to chyba przez wzgląd, że buljon najbardziej swą posilnością odbudowuje ciało ludzkie. Oprócz tych buljonów, p. Kleczkowski nadesłał kuropatwy, jarząbki, głuszcze i cietrzewie w maśle, w skrzynkach hermetycznie zamkniętych na podobieństwo sardynek. W miejscu, gdzie p. Kleczkowski posiada swą fabrykę o dziczyznę bardzo łatwo, produkta te zatem możemy tym sposobem

otrzymywać i w dobrym gatunku i po umiarkowanych cenach.

— Komitet Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, uwiadamia, że począwszy od d. 15 (27) b. m., dotychczasowa wystawa w hotelu Europejskim zamkniętą zostanie, z przyczyny przeniesienia takowej do nowego lokalu urządzonego w kolumnadzie przy kościele Stej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. O otworzeniu niebawem ogłoszenie nastąpi.— Wice-Prezes Towarzystwa, *Karnicki*.— Za Sekretarza, *Schouppe*.

= Wczoraj na posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółki Jedwabniczej w lokalu hr. K. Jezierskiego, wybrani zostali pp: na Prezesa Jan Zawisza (12), na Vice Prezesa hr. Karol Jezierski (11), na Dyrektora Adam Biernacki (11). Kassa znajdować się będzie w ręku Dyrektora, pieniądze więc do tej pory lokowane w domu handlowym Kronenberga będą podniesione, każda zaś większa summa jak 1000 rs: lokowaną zostanie w Banku Handlowym. P. Pisarzowski udający się do Berlina upoważniony został do sprzedaży jedwabiu, jak również uproszony do zwiedzenia zakładów Hessego oraz Gertnera, o czem złoży sprawozdanie. Postanowiono mieć na uwadze zachętę uprawy morw i chowu jedwabników przez pośrednictwo Gubernatorów Cywilnych i wyszukanie odpowiedniej osoby do hodowli, a nakoniec postanowiono zapraszać damy na członków honorowych.

Pan Biernacki poczynił niektóre dogodności Spółce pod względem odzyskania należnego mu długu w summie rs: 1787. X. Lubomirski oświadczył że hr. Augustowa Potocka zezwala na spełnienie życzeń jej męża, względem zaprowadzenia w pewnej części Willanowa działań spółki. Do przeprowadzenia tej sprawy wydelegowany został p. Majewski. Uproszono X. Lubomirskiego o wyjednanie u hr. Pusłowskiego urządzenia filji w Królikarni. P. Biernacki upoważniony został do wypuszczenia w czynsz gruntów zbywających. Na ogrodnika i dozorcę sadu morwowego przedstawieni zostali p. Katarzyński i Niecengiewicz; z pierwszym ma się układać p. Biernacki. Na najbliższe posiedzenie pp. Rogalewicz, Bogucki i Biernacki mają przedstawić etat dla trzech filji. Nakoniec postanowiono odbyć sessję raz na miesiąc u Prezesa, każdego 30 go. Przyszłe posiedzenie odbędzie się d. 15 p. m.

= Prezes b. Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie przyjechał do Warszawy.

= W dniu jutrzejszym nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok ś. p. Kazanowskiego Michała do grobu i poświęcenie onego na cmentarzu powązkowskim o godzinie 11-tej przed południem. Zmarły poczynił znakomite zapisy na tutejsze Zakłady dobroczynne.

= Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska ma wypuścić 1054 nowych akcji po rs. 500. W przedmiocie tym ma być zwołane Ogólne Zgromadzenie.

= Część zabudowań po-Dominikańskich w Sandomierzu zostanie przebudowaną na użytek kościoła Ś-go Jana.

= Kościół Ś-go Jana w Sandomierzu będzie odrestaurowany.

= Wczoraj rozpoczęło się już *babie lato*; nitki pajęcze snuły się po ulicy.

= W Łodzi, w teatrze Sellina, odbywają się przedstawienia artystów dramatycznych polskich; jestto towarzystwo, które w ostatnich czasach pracowało w Ciechocinku pod dyrekcją p. Carmantranta.

= Bawiący obecnie w Łowiczu cyrk Sidoli, zjeżdża do Warszawy.

= Zakład hutniczy czasowo bawiący w Warszawie, a pomieszczony przy ulicy Bielańskiej, pozostaje tylko podobno do soboty.

= Trotoary około gmachów Senatu i Trybunałów na placu Krasińskich zasługują także na wyasfaltowanie. Drogi to są bardzo uczęszczane przez liczną korporację prawników i jeszcze liczniejszą rzeszę procesujących się. W porze słot, mianowicie na trotoarach wspomnionych, słychać tylko skargi i klątwy.

= Znana niegdyś artystka tutejszej opery p. Gruszczyńska stale osiadła we Lwowie i udzielać zamierza lekcje śpiewu.

= Przez cały dzień wczorajszy, woda na Wiśle ciągle przybierała i wieczorem o godzinie 8mej, wysokość jej dosięgła stóp 10 cali 10 i pół. W nocy dosięgła ona stóp 11, poczem zaczęła opadać.— Dziś rano o godzinie 7mej, wysokość wody była stóp 10 cali 11, o godzinie zaś 10tej, opadła już do stóp 10 cali 9.

= Dziś rano był biały mróz.

= W. A. Goltz, autor dziełka pod tyt: „Reforma w wychowaniu kobiet", nadesłał do Redakcji „Kurjera Warszawskiego", 30 egzemplarzy tegoż dziełka, dla zakładów dobroczynnych.

— Pani Amelja *Hattemer*, złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" dwie paczki łebków od cygar, na rzecz starców i sierot, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od X. kop: 15; od T. R. kop: 30, i od J. M. rs. 1, dla nieszczęśliwej rodziny R., to jest: ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci; od St: K. rs. 1 na wpis dla niezamożnych uczniów.

= Osoby na prowincji zamieszkałe, posiadające premjową pożyczkę, za zgłoszeniem się do Redakcji i nadesłaniem marki pocztowej, otrzymają odpowiedź czy Numer ich został wylosowany. (Trzeba donieść Nr Akcji i Serji).

= Pozostawioną w Ekspedycji Pocztowej w Ciechocinku, w czasie 2go sezonu laskę, odebrać można tamże, za udowodnieniem własności.

— Rada Wojenna na przedstawienie Zarządu Głównego Zakładów Wojenno-Naukowych, postanowiła: 1) Wpływające corocznie z majątku hrabiego Zamojskiego 6,000 rs., wraz z procentami z powstałego od reszty z nich za lata poprzednie kapitału, dołączać do finansowego anszlagu dochodów Zarządu Głównego Zakładów Wojenno-Naukowych, jako zasiłek Skarbu Państwa, nie powiększając już następnie kapitału. 2) Wyznaczyć dla dzieci zasłużonej szlachty Królestwa Polskiego cztery wakanse w 2-m St. Petersburskiem gimnazjum wojskowem, w etatowej liczbie wychowańców. 3) Wybór szlachty małoletniej pozostawić Namiestnikowi Królestwa Polskiego. Postanowienie to 8go sierpnia r. b. Najwyżej zatwierdzonem zostało. (Prawit. Wiest.)

— Dla zaspokojenia oddawna już dającej się czuć potrzeby urządzenia w Północno-Zachodnim kraju takiej wyższej szkoły żeńskiej, w którejby dziewczęta mogły otrzymywać nie tylko prawidłowe i gruntowne ukształcenie, lecz zarazem zamieszkując z woli rodziców w samym zakładzie pod stałym i troskliwym

dozorem, zgodnie z Najwyżej zatwierdzonem 15 września 1869 roku zdaniem Rady Państwa, rozkazano założyć w Wilnie *wyższą żeńską szkołę sześcioklassową z pensją.* Wyższa żeńska szkoła sześcioklassowa z pensją, będąc w zawiadywaniu Ministerium Oświecenia Narodowego, pod głównym zarządem kuratora naukowego wileńskiego okręgu, powinna zostawać pod najbliższem zawiadywaniem dyrektora 1-go wileńskiego gimnazjum klassycznego. W szkole się urządza sześć klass z kursem rocznym. Uczęszczanie na lekcje w szkole dozwolonem jest dziewicom wszystkich stanów i wyznań. Do pensji zaś przyjmują się osoby tylko wyznań chrześcijańskich. Płaca roczna za naukę w wyższej szkole żeńskiej oznacza się 25 rubli; elewki zaś pragnące razem wstąpić do pensji płacą 200 rubli rocznie, wliczając w to i płacę za naukę. W kursie naukowym wileńskiej wyższej szkoły żeńskiej następne przedmioty są obowiązującemi: 1) Religja; 2) Język russki (gramatyka i oznajomienie się z ważniejszemi płodami literatury) i poznanie języka słowiańskiego; 3) język francuzki; 4) język niemiecki; 5) arytmetyka z zastosowaniem do rachunkowości i zasady jeometrji; 6) jeografja powszechna i russka; 8) główne zasady nauk przyrodzonych i fizyki, z dołączeniem wiadomości stosujących się do gospodarstwa domowego i hygieny; 9) pedagogika; 10) kaligrafja i rysunek; 11) rękodzieła; 12) śpiew; 13) gimnastyka i taniec.

Do przedmiotów nieobowiązujących należy język angielski i muzyka. Lekcje tej ostatniej, elewki pobierać mogą za oddzielną opłatą. W październiku roku bieżącego nastąpi otwarcie pierwszych czterech klass szkoły w gmachu byłego Instytutu Szlacheckiego przy ulicy Błagowieszczeńskiej; jednocześnie rozpocznie się przyjmowanie elewek, tak do szkoły jak i do pensji. Wstąpienie elewki do którejkolwiek klassy szkoły wymaga złożenia egzaminu według programu gimnazjów żeńskich. (Prawit. Wiest.)

— W gubernji chersońskiej powiecie elisawetgrodzkim, jak donosi „Odes. Wiest." w dobrach pani Żelazko, Aleksandrówce, odkryto pokłady kaolinu, (gliny porcelanowej), które podług doniesienia urzędu ziemskiego gubernji chersońskiej, obok znacznej głębokości, ciągną się przeszło na wiorstę długości, a szerokości mają około 400 sążni.

+ Za spokój duszy ś. p. Tomasza hr. **Łubieńskiego,** barona Państwa Francuzkiego, b. jenerała b. W. P. jako w 30 sty dzień skonu jego, odprawione zostało przez JX. Rutkowskiego kapelana Instytutu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności żałobne nabożeństwo w miejscowym kościołku.

+ W dniu 17 (29) b. m. i r. (we czwartek) o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w kościołku instytutowym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego,** na które Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor zaprosić Familję zmarłego, oraz Opiekunki i Członków swoich.

+ Jutro, to jest d. 28 b. m., jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Maurycego **Bodurkiewicza,** artysty dramatycznego, odbędzie się w kościele archikatedralnym S-go Jana o godzinie 8-mej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Kolegów i Znajomych, zaprasza. — 7768 —

+ W bolesną drugą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Szadkowskiego,** niepocieszona w smutku babka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Wotywę za spokój anielskiej duszy ukochanego wnuka, w kościele Śgo Krzyża odbyć się mającą dnia jutrzejszego, o godzinie 9tej z rana. —7760—

+ Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Michała Kryspiniana **Czarniawskiego,** kupca i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie 11ej z rana, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. M. Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to pozostali synowie i córki, wraz z zięciami, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. —7780—

+ Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Goreckich **Keller,** odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7731—

+ Marjanna Julja **Taube,** przeżywszy lat 73, w d. 26 b. m. zmarła. Exportacja zwłok jej odbędzie się w dniu 28 b. m. (we Środę) o godzinie 4ej po południu,! z domu Nro 545 przy ulicy Długiej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. —7764—

+ Ś. p. Aleksander **Kurzątkowski,** b. Obywatel ziemski, w wieku lat 60, po przyjęciu ŚŚ. Sakramentów, przeniósł się do wieczności. Pozostała siostra tegoż, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, t. j. na cmentarz powązkowski, z kościoła Śtej Anny, w dniu 29 b. m., o godzinie 4tej po południu. —7744—

+ Ś. p. Adolf **Bernhardt,** Dr medycyny, w 70 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 27 b. m. o godzinie 5½ rano, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w głębokim smutku i żalu rodzina, zaprasza na exportację zwłok, o odbyciu której doniesienie jeszcze nastąpi, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego i Znajomych. —7776—

+ W dniu 18 września r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Napoleon **Otocki,** dziedzic dóbr Pietrzykowa, Sędzia Pokoju okręgu Pyzdrskiego w powiecie słupeckim przeżywszy lat 63. —7777—

+ W dniu 19 września r. b., we wsi Sielpia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie ś. p. Franciszek **Czaplicki,** Radca Dworu, b. Inspektor lasów rządowych przy b. Kom: Rząd: Przych: i Skarbu, Kawaler orderu Śgo Stanisława kl: III, w wieku lat 75. Liczna rodzina, przyjaciele i koledzy zmarłego, odprowadzili zwłoki ś. p. Franciszka, na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Radoszycach w gub: radomskiej. —7742—

+ W Łodzi zmarł w tych dniach Benjamin **Heuselmann.**

+ Pozostały mąż po stracie swej żony ś. p. Teofili z Wojciechowskich, składa niniejszem, wraz z całą familją, publiczne i serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które tak licznie i z prawdziwem współczuciem raczyli jej oddać ostatnią przysługę religijną.

—7766— Franciszek **Kosiński.**

Wiadomości Polityczne.

26 Września.

*** Do Karlsruhe przybyło kilkunastu Prussaków których dotychczas więziono w Strasburgu. Nie mogą oni dość nachwalić, jak delikatnie i uprzejmie obchodzili się z niemi owi osławieni turkosi. Trzymając

nad tymi Niemcami straż więzienną, dzielili się kawą z własnych racji.

*** Ze wszystkich stron Niemiec dochodzą króla pruskiego adresy z prośbą, aby dopóty nie wkładał oręża do pochew, dopóki nie zabezpieczy kraju od napaści Francji, na czas tak długi, jak tylko umysł ludzki przewidzieć może.

*** Jeden z członków klubu strzeleckiego w Berlinie, *dawał strzelanie* na cel dobroczynny, to jest, pokazywał za opłatą skutki różnych rodzajów broni ognistej ręcznej. Wypadki tej prelekcji okazały się następujące. Do trzech celów, przedstawionych przez tyluż malowanych turkosów wzrostu naturalnego, strzelał prelegent o 500 stóp odległości. Pruska cyndnadlówka w ciągu trzech minut dała 21 strzałów, z których 19 trafiło turkosa; szaspot francuzki dał w minut $2^2/_3$ strzałów 28, z tych 25 trafiło w cel; karabin szwajcarski systemu Martiniego dał w minut 3 strzałów 42, z których 37 trafiło. Publiczność rozgorączkowana wojną, zachwycała się okazywaniem morderczości narzędzi wojennych, więc prelegent przyrzekł zawsze na cel dobroczynny, dać jeszcze jedno strzelanie.

*** Ogród Tuileryjski zmienił się teraz w jeden ogromny biwak. W aleach, gdzie przedtem bawiły się dzieci, snują się żołnierze; do drzew pouwiązywane są konie; przy wodotryskach stoją jaszczyki; piękne trawniki zawalone są słomą. Nawet posągi służą do celów wojennych; Kastor i Polluks pokryci są manatkami żołnierzy; a Spartakusa nie widać nawet pod mnóstwem zawieszonych na nim pałaszy, karabinów i ładownic. Na polach Elizejskich stoi obozem kawalerja z namiotami, końmi i całym przyborem wojennym.

*** Żeby powstrzymać młodzież francuzką z zajętych przez Prusaków departamentów od ucieczki z miejsca pobytu i zaciągania się pod chorągwie francuzkie, nakazano merom sporządzić listę tych młodych ludzi i zapowiedziano, że za każdego, który zbiegnie, rodzina jego lub gmina będzie musiała płacić dziennie po 50 franków.

*** „Staatsanzciger między trofeami niemieckiemi obecnej wojny wymienia na pierwszem miejscu: jednego cesarza, potem idzie 1 marszałek, 39 jenerałów, 3250 oficerów, 118,750 szeregowców (wraz z ranionemi pod Sedan), 10,280 koni, 56 orłów, 102 kartaczownic, 690 dział, 400 wozów, wiele kolumn pontonowych, magazynów, pociągów kolei żelaznej, niezliczone jak mówi mnóstwo broni, amunicji, odzieży, furażu i prowjantu. Cyfry te nie obejmują jeszcze przedmiotów zabranych w Laon i Toul.

*** Rozeszła się wieść, że Ludwik Napoleon godził na swe życie. Zaprzecza jej telegram z Kassel, dodając, że cesarz codzień robi wycieczki i w dniu 22 i 23 b. m. przyjmował wielu agentów regentki, przybyłych z Londynu.

*** Redaktorów „Pays“ i „Constitutionela“ Cassagnaca i Mitschla osadzono w fortecy Koźlu. Kilka dni byli oni internowani w Wrocławiu.

*** Cesarzowi Napoleonowi, trzymanemu na wysokości Wilhelmowej, dozwolono korrespondencji nienumerowanej, za pośrednictwem poczt i telegrafów, a nawet wolno mu telegrafować i przesyłać depesze cyfrowane. Jak wiadomo w Kasslu są poczty i telegrafy pruskie, czyli północno-niemieckie.

*** W „Volkszeitung“ pewna Niemka z prowincji interpeluje modniarzy i modniarki w Berlinie, ażali nie wymyślą strojów niemieckich.

*** Dotychczasowy jenerał-gubernator w okręgu 5 i 6 korpusu armji pruskiej, jenerał-porucznik Löwenfeld wyjechał d. 23 b. m. z Poznania do Głogowy, celem objęcia naczelnego dowództwa nad trzecią armją rezerwową, pod miastem tem się tworzącą.

*** Żołnierza francuzkiego jeńca, który w tych dniach umarł w Poznańskim szpitalu garnizononowym, pochowano z honorami wojskowemi na cmentarzu garnizonowym.

*** Dla 4,500 jeńców francuzkich, którzy obecnie na Kernwerku są internowani, wystawiono kuchnię parową, ogrzewaną za pomocą lokomobili. Zawiera ona 20 wmurowanych kotłów, każdy po 400 kwart i dwa ogromne parowniki do kartofli, z których każdy 5 do 6 szafli mieści.

*** Jenerał Cluseret, który podpisał znany artykuł „Marseillaisy“ wymierzony przeciwko umiarkowaniu rządu tymczasowego, w przejeździe do Ljonu został zatrzymany w Tours i zmuszony powrócić do Paryża, na rozkaz wyższych władz rządowych.

*** „Salut public“ wychodzący w Ljonie donosi, że uzbrojenie fortów tego miasta, jest już całkowicie ukończone, a werbunek ochotników trwa ciągle. W samym Ljonie zapisało się dotąd przeszło 18000 ludzi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na północ od Paryża nad brzegami Oazy, pomiędzy Isle Adam i Pontoise, nastąpić miała 23 b. m. wielka walka, jak mówi wczorajszy telegram, poprzestając już na tem lakonicznem mdłem doniesieniu, Zmuszeni od początku wojny wznosić wątłe budynki z domysłów i prawdopodobieństw, tam gdzie doniesienia nie dają żadnej pewności i dziś uciekamy się także do tego niewdzięcznego trudu, którego owoce, będący już może w drodze telegram za chwilę rozwieje.

Według nas, wnosząc z rozstawienia wojsk ks. Saskiego, z opuszczenia przez Francuzów Pierrefitte i cofnięcia się ich na samo St Denis, walka powyższa, jeżeli nie była utarczką małej wagi pomiędzy ochotnikami i oddziałami pruskiemi, rozszerzającemi się po za Oazą, stoczoną być mogła przez Francuzów tylko w takim razie gdyby im się udało obejść na Argenteuil i Pierrelaye prawe skrzydło saskie. Obejście to wymagające dobrego żołnierza, pod względem strategicznym także było trudne do wykonania i niebezpieczne. Skutkiem niego armia ks. Saskiego, zostająca jeszcze w ciągłem odosobnieniu od armji południowej, znalazłaby się w razie pomyślnego dla Francuzów udania się pierwszego ataku zniewoloną do opuszczenia stanowisk na wschód od Montmorency i skoncentrowania się w stronie przeciwnej nad Oazą, dla ochronienia prawego swego skrzydła od zupełnej klęski. Gdyby w takim razie zaczepiający korpus francuzki mógł udanym manewrem zwabić nieprzyjaciela na brzegi rzeki, to większe siły stolicy znalazłyby sposobność do uderzenia na niego od Econen, w kierunku północo-zachodnim, przez co armia saska zostałaby wziętą we dwa ognie. Lecz, że takie siły w stolicy Francji nie istnieją, więc i napad na prawe skrzydło saskie, jeżeli nastąpił, może mieć tylko znaczenie doraźnego niepokojącego działania, po którem oddział francuzki będzie musiał

cofnąć się za Oazę, aby nie paść ofiarą przemagających sił nieprzyjacielskich.

Obrona Paryża nie wyszła jeszcze ze stadium obwarowania miasta. Telegramy donoszą, że w ostatnich już czasach, jenerał Rympley, obrońca Charlestownu, zajęty był fortyfikowaniem zachodniego boku od Mont Valerien do St. Denis. Głównemi środkami obrony na tej linji, mają być miny i torpeda. Ze swej strony Rochefort nakazał na parterach domów przebicie wszystkich murów poprzecznie do ulicy idących, aby utrzymać nieprzepartą kommunikację wewnątrz zabudowań. Wewnętrzne ściany na dole przybrać mają pozór murów fortecznych, porobione w nich będą strzelnice dla ułatwienia obrony w razie, gdyby Prusacy zdobyli barykadę zamykającą ulicę.

Przed kilku dniami już telegraf doniósł, że Prusacy nagle 18 b. m. opuścili południową Alzację. Miało ich być najpierw czterdzieści później piętnaście tysięcy. Obecnie znajdujemy bliższe wskazówki i co do rzeczywistej ich siły i co do przyczyny nagłego zniknięcia z okolic Colmaru i Mulhuzy. Korpus pruski liczył wistocie tylko 5 tysięcy ludzi; gdy wszedł do tego ostatniego miasta, część załogi Belfortu w połączeniu z pułkiem linjowym konstytującym poprzednio w Mulhuzie, ochotnikami i gwardją, razem w sile przeszło 10 tysięcy postanowiła wpaść nań znienacka. Jakaś niemka z badeńskiego czasowo tylko bawiąca we Francji, przestrzegła o tem oddział niemiecki, który uważał największe dla siebie bezpieczeństwo w cofnięciu się na Strasburg. Francuzi zajęli Mulhuzę. Nie wiemy o ile ta wersja jest prawdziwą, ale nie nadaje ona zbyt wielkiego znaczenia działaniom, które pociągnęły za sobą opuszczenie południowej Alzacji.

W każdym razie niewątpliwym jest fakt, że w tej stronie znajdują się większe siły francuzkie, oparte o doskonałą warownię, że ustąpienie prusaków dozwala je dalej organizować, że usposobienie ludności jest jak najlepsze, że blizkość gór zabezpiecza obronę i ułatwia organizację, a na tych wszystkich faktach oprzeć można nadzieję, że Strasburg w ciężkich chwilach jakie na niego przypadły nie pozostanie bez pomocy. Odsiecz, przynajmniej w części skuteczna, jest bardzo przewidywaną i możliwą.

Pruski „Staatsanzeiger" ogłasza oba okólniki Bismarcka do przedstawicieli północno-niemieckiego Związku za granicą. Brak miejsca nie pozwala nam in extenso przytoczyć tych dość obszernych dokumentów Pierwszy datowany z Reims 13 września, kładzie nacisk na konieczność uzyskania przeciwko napadom Francji rękojmi materjalnej natury. „W warunkach pokoju przez nas stawianych mówi pan Bismarck, winniśmy przedewszystkiem mieć na widoku utrudnienie napadów ze strony Francji na granicę niemiecką, a szczególniej na granicę Niemiec południowych dotychczas bez obrony zostającą. Cel ten może być osiągnięty przez posunięcie powyższej granicy, a zatem oddalenie punktu wyjścia francuzkich napadów i wzniesienie dla zabezpieczenia potęgi Niemiec, niby wału ochronnego z fortec któremi nam dotąd Francja groziła,"

Drugi okólnik pisany w Meaux i noszący datę 16 sierpnia, stosuje się do pierwszego okólnika pana Juljusza Favra. Pan Bismarck zapewnia w nim, że Niemcy nie mają zamiaru mięszać się do spraw wewnętrznych Francji.

„Jakikolwiek rząd ustanowiłaby sobie Francja, są słowa wspomnionego dokumentu pruskiego, obojętnym on będzie dla Niemiec, które rząd cesarza Napoleona za jedynie prawidłowy uznają. Od tego zależeć będą warunki pokoju.

Dopóki tylko Francja pozostanie w Strasburgu i w Metz, linja jej zaczepna strategicznie będzie zawsze silniejszą od naszej linji odpornej. Te same twierdze znajdując się na terytorjum niemieckiem zyskują cechę odporną. Niemcy nigdy nie występowały w charakterze zaczepnym.

„Francja będzie uważała każdy pokój mogący być dziś zawartym, za zawieszenie broni, uzyskane dla pomszczenia obecnej porażki. Pomyśli ona o nowym napadzie gdy tylko poczuje się dość silną.

Europa nie potrzebuje się obawiać zakłócenia pokoju ze strony Niemiec.

Ponieważ wojna została nam narzuconą wymagamy za cenę obecnych wysiłków, przyszłego naszego bezpieczeństwa." W obec tak kategorycznego i urzędowego postawienia pretensji ze strony zwycięzkich Niemiec, prasa europejska nie przestaje doradzać umiarkowanie w nakładaniu warunków pokoju. I tak „Times" oświadczając się przeciwko czynnej interwencji Anglji, radzi jednak Niemcom, aby nie obstawały przy anneksji Alzacji i Lotaryngji (czy też części Lotaryngji) i nie uważały tego ustępstwa terytorjalnego za jedyną rękojmię trwałego pokoju.

„Radzimy Niemcom, mówi angielski dziennik, aby zastanowili się nim zażądają oddania Alzacji i Lotaryngji, nie wierzymy bowiem aby odebranie Francji tych prowincji było dobrym środkiem do osiągnięcia zamierzonego przez nich celu. Mimo wszystko co mówi „Gazeta urzędowa", Niemcy domagający się anneksji sami przyznają, że ludność Alzacji jest francuzką aż do fanatyzmu. Dowiodła ona zresztą tego uczucia w obecnej wojnie w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości. Anneksja tych prowincji pociągnęłaby za sobą szereg kłopotów dla Niemiec, a we Francji pozostawiłaby w sercach ferment ciągłego rozdrażnienia.

„Podobne następstwa mogłyby być uważane za mniejsze złe, gdyby wybór był niemożliwym. Ale łatwo możemy dowieść, że są jeszcze inne rękojmie pokoju, nierównie skuteczniejsze a mniej gwałtowne. Alzacja może być nader praktycznie zneutralizowaną, jeśli jej odjąć fortece i naznaczyć minimum wojsk na stopę pokojową. Włościanie alzaccy błogosławiliby prawdopodobnie swych niemieckich nieprzyjaciół, gdyby hrabia Bismarck zniósł konskrypcję.

„Takie rękojmie jak rozzbrojenie fortec i redukcja armji, dodane do niezmiernego powiększenia długu i podatków we Francji, zapewniłyby pokój jednemu pokoleniu. Trwalsze rękojmie osiągnąćby później można ze wzrostem pokojowego stronnictwa, którego rozwojowi może tylko stanąć na przeszkodzie uczucie doznanej krzywdy i zniewagi wyrządzonej narodowi."

„Journal de St Petersburg", zamieszcza w szpaltach swoich korrenspondencję jednego ze swych czytelników napisany 5 września, i otrzymany w redakcji pomienionego dziennika na kilka godzin przed nadejściem telegramu streszczającego drugi okólnik francuzkiego ministra spraw zagranicznych. List ten rozwijając te same co w „Timesie" argumenta i rozdzieliwszy odpowiedzialność za obecną wojnę na upadły rząd i na Francję, odwołuje się do intelligencji

politycznej Niemiec, i do słusznego ocenienia prawdziwych ich interesów, jak również interesów Europy.

O praktycznych rezultatach konferencji w Ferrières, między francuzkim ministrem spraw zagranicznych, a kanclerzem północno-niemieckiego związku, żadnych dotychczas nie posiadamy szczegółów. W śród wielu wersji tyczących warunków pokoju stawianych przez Niemcy, dwa punkta zdają się nie ulegać wątpliwości; zapłacenie kosztów wojennych i oddanie twierdz Alzacji i Lotaryngji. Neutralizacja tych dwóch ostatnich prowincji nigdzie dość jasno nie była określoną, a artykuł domagający się wydania fortu Mont-Valerien pod Paryżem, znalazł zaprzeczenie z dwóch różnych źródeł. Jakikolwiek jednak byłby przebieg tych przygotowawczych układów, spełzły one prawdopodobnie na niczem, sądząc po proklamacji podanej we wczorajszym telegramie, wzywającej francuzów do prowadzenia dalej walki, która w obec niepodobnych do przyjęcia warunków staje się dla Francji jedynem honorowem wyjściem z tak rozpaczliwego położenia.

Według dzienników belgijskich, które podają wiadomości z Tours sięgające 21 b. m , tymczasowa stolica Francji nie czuła się zupełnie bezpieczną i mówiono nawet o przeniesieniu gdzieindziej niektórych władz rządowych. Tej okoliczności należy zapewne przypisać, że minister marynarki, admirał Fourichon, któremu poruczono organizowanie nowych sił zbrojnych Francji, miał zamiar udać się do Rochefort, uważając to miasto za mniej przez nieprzyjaciela zagrożone.

W tych dniach spodziewane jest w Tours ogłoszenie okólnika pana Laurier, zastępującego ministra spraw wewnętrznych Gambetę, który jak wiadomo w Paryżu przebywa. Celem tej odezwy miało być zaspokojenie żywiołu zachowawczego we Francji, i zapewnienie, że Rzeczpospolita nie grozi bynajmniej interesom tego stronnictwa, które nie powinno się obawiać żadnych socjalnych zaburzeń. Zresztą rząd w Tours dał już dowód, że umie się oprzeć socjalnym dążeniom; zmusił bowiem do powrotu do Paryża pana Cluzeret'a, który przybył już do Tours w celu udania się do Lyonu.

Przed tygodniem już prawie przybył do Monachium prezes urzędu kanclerskiego w Berlinie p. Delbrück z upoważnieniem do traktowania z **Bawarją**, w kwestji wcielenia tego państwa do Związku ogólno-niemieckiego, który stanąć ma w miejsce dotychczasowego Związku północnego. P. Delbrück bawił poprzednio przez kilka dni w głównej kwaterze pruskiej i do stolicy Bawarji przywiózł ostatnie, gorące jeszcze życzenie swego monarchy. Porozumienie się więc jego z ministrami bawarskiemi, nie mogło przedstawiać wielkich trudności, tem bardziej, że już przed jego przybyciem poznano niepodobieństwo wyrwania się z żelaznych objęć konieczności i opuszczono ściśle partykularystyczne stanowisko. Jakkolwiek bowiem inicjatywa przystąpienia do Związku wyszła od samej Bawarji, to wszakże doradcy młodego króla Ludwika podjęli się jej w nadziei, że będą mogli utrzymać względną przynajmniej samoistność państwa. Wyrazem tych nadziei jest projekt zamieszczony w „Allg, Ztg", który jako niewątpliwie wyszły ze sfer urzędowych bawarskich, zasługuje tu na przytoczenie. Według niego Bawarja posiadałaby w Związku 6 głosów. W komissji miałaby przedstawiciela wyznaczonego osobno już przez króla. Prezydium Związku zawiadamiać ją będzie jak najdokładniej o wszystkich działaniach dyplomatycznych, odnoszących się do utrzymania pokoju, do wypowiedzenia wojny, jako też do przymierzy z mocarstwami zagranicznemi. Przy zawieraniu traktatów Bawarja będzie miała swego pełnomocnika. We wszystkich przypadkach, w których Niemcy nie są bezpośrednio zagrożone przez obcą napaść, do wypowiedzenia wojny potrzeba będzie przyzwolenia wszystkich monarchów niemieckich, w $^2/_3$ ogólnej ludności. Przy poselstwach w Wiedniu, Paryżu i Rzymie znajdować się będzie osobny urzędnik bawarski.

Drogi żelazne będą mogły być zakładane w Bawarji tyko z jej przyzwoleniem. Poczty i telegrafy zostają również w jej rozporządzeniu. Prawa wojskowe pruskie nie będą miały żadnej mocy w Bawarji, ale na ich miejcu wypracowę zostanie ogólne prawo niemieckie o sile zbrojnej. Król bawarski sam wydawać będzie na utrzymanie wojska summę oznaczoną stosunkowo w art. 62 ustawą Związku północno-niemieckiego. Prawa jakie służą dowódzcy wojska w czasie pokoju wykonywane będą względem Bawarji nie przez króla pruskiego, ale przez kommissję wojskową Związku. Umundurowanie wojska bawarskiego należy do króla bawarskiego. Król pruski nie będzie mógł zakładać fortec na territorium Bawarji. W razie wojny mianowanie naczelnego wodza kontyngensu należy do samego króla bawarskiego. Prussy w żadnym razie nie będą mogły ogłosić w Bawarji stanu wojennego jak tylko ze zwoleniem króla bawarskiego. Nakoniec dopóki nie zostanie zaprowadzonym najwyższy Trybunał związkowy przestępstwa popełnione w Bawarji przeciwko związkowi, karane będą według praw przez sądy bawarskie.

Taki mieli projekt stronnicy udzielności państwa, która w istocie przezeń dość była zabezpieczoną. Prawną nietykalność projektowanego porządku rzeczy zabezpieczać miał ostatni przepis projektu, że nawet wrazie przyjęcia wniosków zmieniających ustawę przez dwie trzecie Rady związkowej, Bawarja nie będzie ich uważać za obowiązujące dla siebie, jeżeli głosowała z mniejszością.

Moralny nacisk, jaki wywarła katastrofa w Sedan na opinję publiczną, zmusił rząd bawarski do odstąpienia od powyższego projektu, wyparto się go nawet i za cenę może małoznaczących zresztą obietnic, co do sprostowania granicy Palatynatu, postanowiono przystąpić do Związku na podstawie konstytucji dotychczas obowiązującej. Bawarja zatem porównaną zostanie z Saksonją. Taki tylko może być rezultat narad z p. Delbrückiem, który w tej chwili zapewne już powiózł do Berlina cyrograf bawarski.

Oprócz kwestji zjednoczenia, prezes urzędu kanclerskiego miał jeszcze polecenie dotyczące prawnego stosunku nowej Alzacji do Niemiec. Z początku w Berlinie nie tajono wcale chęci trwałego posiadania tej prowincji na bezpośrednią wyłączną własność. Mówiono, że król pruski sam zawierać będzie pokój, sam więc tylko zyska Alzację w nagrodę za trudy i ofiary wojny. Miano ją oddać niejako w lenno ks. badeńskiemu, ale książę odrzucił wszelkie powiększenia territorjalne. Z drugiej strony opamiętano się i w Berlinie, że najlepiej będzie okazać bezinteressowność i pomimo krzyków dziennikarstwa pruskiego, stanęło wreszcie na tem, że Alzacja i Lotaryngja niemiecka urządzone będą jako części państwa bezpośrednio zostające pod zwierzchnictwem Związku.

Oświadczenie tej treści uczynione przez p. Delbrücka, mile wysłuchanem musiało być w Monachium i wpłynęło na przyśpieszenie ostatecznego układu.

W obec blizkiego już wcielenia państwa kościelnego do królestwa **włoskiego**, nie od rzeczy będzie przytoczyć w cyfrach niektóre stosunki przyłączonego terytorjum.

W rubryce finansów figurują dochody wynoszące 36,431,058 franków i wydatki w summie 73,883,475 fran. Z tej ostatniej pozycji należy odtrącić 18,624,733 fr. i 33 cent., przejęte w skutek konwencji wrześniowej, przez kassę państwa. Prócz tego etat wojny wynosi 11 miljonów; królestwo naturalnie nie będzie go potrzebować, w skutek czego deficyt zredukuje się do 8 miljonów. Ale i ta summa w większej części pokrytą zostanie przy rozwoju ekonomicznym który niezawodnie nastąpi po przeniesieniu stolicy Włoch do Rzymu.

Obszar terytorjum papiezkiego wynosi 250 mil kwadratowych, a ludność 723,000 mieszkańców. Sam Rzym liczył w roku zeszłym 220,000 mieszkańców między któremi 6,400 duchownych, Viterbo 14,000, Civitta-Vecchia 10,000 mieszkańców. Długość linji eksploatowanych kolei żelaznych wynosiła blisko 300 kilometrów.

Urzędownie podane straty przy wzięciu miasta przewyższają trochę cyfry pierwszych telegramów: zabitych było 17, ranionych 117. Całkowita liczba wziętych do niewoli żołnierzy papiezkich wynosi przeszło 10,000.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Tours 24-go września.— Delegacja rządu ogłasza następującą proklamację: „Minister spraw zagranicznych chciał przed rozpoczęciem oblężenia zobaczyć się z hr. Bismarkiem, aby poznać zamiary nieprzyjaciela. Teraz wiemy już, czego on żąda. Prussy chcą dalej prowadzić wojnę, chcą strącić Francję na stanowisko drugorzędnego mocarstwa, na mocy prawa zdobyczy dopominają się Alzacji i Lotaryngji aż po Metz. W nagrodę za zawieszenie broni żądały oddania Strasburga, Toul i Mont-Valerien. Paryż przywiedziony do rozpaczy (!) woli raczej zagrzebać się w gruzach swoich. Na podobnie przesadzone żądania można tylko mieć jedną odpowiedź: walkę do ostatniego człowieka. Francja ją podejmuje i liczy na wszystkich swych synów."

Tours 24-go.— Wybory do zgromadzenia ustawodawczego stanowczo odroczone.

Londyn 25-go. — „Observer" upoważniony jest do zaprzeczenia wersji francuzkiej o układach w Meaux, jakoby zajęcie Mont-Valerien stanowiło jeden z warunków pokoju postawionych przez Prussy.

Berlin 25go.— Pomiędzy kanclerzem związku północno-niemieckiego a Juljuszem Favre, miały miejsce porozumiewania się względem warunków pod jakiemi nastąpićby mogło zawieszenie broni potrzebne dla zwołania konstytuanty. Żądania hr. Bismarka ograniczyły się do wydania twierdz Strasburga, Toul i Verdun aby przez to wojsko mogło mieć sobie zapewnionem wyżywienie się przez czas wyjennego wypoczynku. Te tak przystępne warunki zostały w d. 23 b. m. odrzuconemi przez rząd istniejący w Paryżu. Żądanie fortu Mont-Valerien nie było ze strony niemieckiej stawianem na rokowaniach. (Jest tu więc znowu *kategoryczne* zazaprzeczenie faktu wskazanego w proklamacji urzędowej francuzkiej. Zdaje się przeto, że albo treść rokowań nie była dokładnie podaną do Tours, co mogło być skutkiem prostej pomyłki, albo też istotnie hr. Bismark wyraził z początku żądanie, od którego w końcu dopiero odstąpił. W ten sposób obie strony miałyby słuszność.)

Bruksella 24-go.— Według wskazówek zaczerpniętych ze źródła pewnego, wiadomość podana przez „Ind. belge", jakoby Belgja zniosła na granicy Francji cło wchodowe od cukru francuzkiego jest mylną.

Londyn 24-go. — „Situation" niewiadomo z jakiego źródła donosi, że Juljusz Favre ofjarował Prusom jako maximum ustępstw pokojowych: zburzenie twierdz, wydanie Prussom pewnej części floty i zapłacenie kosztów wojennych. Urzędowy dziennik upadłego cesarstwa donosi, że hr. Palikao znajduje się w Wilhelmshöhe. „Times" ponownie oświadcza, że cesarz opuścił Francję z bardzo małym majątkiem.

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Totleben.*

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— W Instytucie Gimnastycznym Stanisława *Majewskiego*, na Sewerynowie, rozpoczął się kurs jesienno-zimowy, gimnastyki higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Nauka gimnastyki estetycznej oraz tańców solowych i towarzyskich będzie miała miejsce z dniem 1-go października r. b. a nauką tańców zajmie się p. Henryk *Słowikowski* artysta baletu. Wykład fechtunków odbywa się w towarzystwie zbiorowym i prywatnie. (1—3) —7675—

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE.

Dziś: **Żydzi.**

Jutro: **Panna Mężatka—Kontrybucje pana Stefana.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dziesięć cór na wydaniu— Verbum nobile.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 27 sierpnia (15 wrzesnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	63	93	13
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	46	90	96
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	90	—	89	75
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	21	73	71
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. $104\frac{4}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $128\frac{8}{9}$
Od Listów Zast. nowych kop. $130\frac{5}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 k. 80 rs. 118 k. 57
Londyn; 3 m. 1 funt st. 8 rs. 8 k. 6 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 20 rs. — k.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

„Figurinen“

Łatwe i Melodyjne Tańce.

ułożone na fortepjan w łatwym stylu,
przez **H. Lichnera**.

Polonez kop. 15, **Polka** kop. 15,
Walc kop. 15, **Tyrolienne** kop. 22 i pół
Komplet wszystkich razem kop. 45.

Wyszły nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji Sgo Antoniego, Nr 467b.
(4–6) — 6966 —

Z opery Sinobrody:

Potpourri na fortepjan przez **J. Offenbacha**, cena kopiejek 45.

Kadryl na fortepjan, przez **J. Straussa**, cena kop. 30.

wyszły nakładem:

JULJANA MÜLLERA,

przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji S-go Antoniego pod Nr 467b. (3—6) — 7315 —

DONIESIENIA.



W dniu 18 (30) września 1870, o godzinie 2-giej z południa sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale 4-tym, pod Nr 549. — Nieruchomość Nr 1180, przy ulicy Pańskiej, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 2738. Vadium rs. 300 licytacja zacznie się od summy rubli sreb. 1937, kop. 84 i pół.

W dniu 28 września (10 października), 1870 r. o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w tymże Trybunale w Wydziale I. Nieruchomość 2935, 2936, w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położona wraz z Browarem, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 30628. Vadjum rs. 2000, licytacja zacznie się od summy rs. 26,161, kop. 98 $^1/_3$.

Warunki przejrzeć można u Pisarzy Trybunału, Wydziału 4-go i 1-go, oraz u podpisanego Obrońcy, przy Senacie w Warszawie, pod Nr 1775, przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkełego.

Teodor **Łącki,** Obrońca przy Senacie.
(2—2) —7633—

Zakład Artystyczno-Przemysłowy
KAROLA MARTINI,

zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie tegorocznej, w Warszawie, poleca

SZTUCZNY KAMIEŃ

BETON,

z którego wyrabia nader praktyczne i tanie **Trotuary, Platformy** przed sklepami i stacjami kolei żelaznych, **Tarasy, Posadzki** w kościołach, korytarzach, salach fabrycznych, suterenach, sieniach, kuchniach, kąpielach, i t. p. **Ścieki** różnego rodzaju, **Łyżki** pod rynny, **Kadzie, Zbiorniki** do cukrowni, gorzelni, browarów, i t. p. fabryk, **Kanały, Rury** do wodociągów. **Kilfasy, Kilsztoki, Fundamenta** pod maszyny i inne.

Główne zalety tego kamienia są: że daje się wyrabiać w nieograniczonych rozmiarach z jednéj sztuki, (Monolit) jest nieprzemakalny, wytrzymuje pressyę najlepszego piaskowca, jest również twardy a z czasem twardość jego się powiększa.

Nadmieniamy jeszcze, że zbiorniki i kanały betonowe, przewyższają dobrocią swą wszelkie dotychczas znane cementowe, gdyż będąc z jednéj sztuki nie pszemakają i nie oblatują żtynku.

Zamówienia przyjmuję w zakładzie na Krak.-Przedm. Nr 2783 Pałac Karasia. (3—8) —7593—

Ktoby miał do sprzedania piękne

Umeblowanie do Salonu,

w dobrym stanie i niewiele zużyte, niechaj adres swój nadesłać raczy do W-go Śliwickiego Tapicera, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50. (1—2) — 7745 —

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę,

Płaszcz granatowy

Niedźwiadkami podbity, w kompletnie dobrym stanie, w Sklepie Szczotkarskim J. Martwich, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim. (2—3) —7707—

Maszyna do szycia,

w dobrym stanie, mało używana, jest do sprzedania; oraz **DYSTRYBUCJA** w bliskości Trzech Krzyży, Nr 1274. (3—3) —7620—

DOM J P. CAUVIN

A. MARINIER, Aptekarz 1ej klassy, Sukcessor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.
(12—25) —5760 —

Do małego Folwarku potrzebny jest

MĘŻCZYZNA,

samotny, więcej jak średnich lat do wyręczenia w zarządzie gospodarskim, któryby się znał na stawianiu budowli oraz ustawieniu młocarni. Zgłosić się może od 3-ciej do 5-tej, pod Nr 1284, przy ulicy Nowy-Świat, z dobremi świadectwami i rekomendacjami. Tenże folwark może być sprzedanym.
(3—3) —7554—



Jest do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Ulica Ordynacka, Nr 2 nowy, w warsztacie kowalskim.
(1—1) — 7741 —



Koń powozowy,

siwej maści, mający 5 lat skończonych, jest do sprzedania w pałacu Brühlowskim. Widzieć takowego można i o cenie się dowiedzieć u stangreta Jana Wiśniewskiego. (1—1) — 7735 —

O S O B A

znająca dobrze gospodarstwo miejskie i wiejskie, porządnej familji, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu, albo do dozoru osoby wiekowej i wyręczaniu jej. Może być w Cesarstwie Rossyjskiem. Widzieć się można z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu od 3ej do 6ej. Krakowskie-Przedmieście, dom Kubarskiegu, Nr 431, na 3ciem piętrze, gdzie drzwi Nr 6.
(1—3) —7751—

Potrzebnym jest na wieś

Nauczyciel muzyki,

pierwszeństwo ma Niemiec. Zgłosi się na ulicę Ś-to-Krzyzką, Nr 14, do właścicielki. Tamże potrzebne są **Sanki** eleganckie mało używane. (1—3) — 7746 —

Szwaczka Niemka,

znająca się dokładnie na szyciu bielizny, oraz na krawiecczyźnie, jest poszukiwaną. Bliższą wiadomość powziąć można u Pani R. Nirnstein, ulica Marszałkowska, Nr 69.
(1—3) — 7739 —

Ktoby chciał przyjąć

Dziecko przy piersi na wykarmienie,

zechce zgłosić się do Pani Nowakowskiej, zamieszkałej przy ulicy Królewskiej pod Nr 11, w dziedzińcu. (3—3) —7676—

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Posiadłość**, w osadzie Konstantynowie w powiecie Konstantynowskim położona przy trakcie Brzezickim, zawierająca przestrzeni (morgów 16) dziesiatyn 8, Gruntu ornego, z Łąkami i Ogrodami warzywnemi, oraz Ogrodem fruktowym przynoszącym rocznie **czystego dochodu rs: 60**, z Zabudowaniami, Domem mieszkalnym murowanym podwójnym z Facyjatą. Dom fabryczny, (warsztat kotlarski), drewniany gontem kryty, Stodoła nowo odbudowana z drzewa sosnowego, Szopa podobnież nowo odbudowana drewniana pod słomą. Chlewy dla trzody chlewnej, drobiu, oraz Spichrze z drzewa pod słomą, wszystkie powyżej wymienione zabudowania z ogrodem fruktowym, parkanem z dylów rzniętych, otoczony w około, nadto pasiekę w ogrodzie fruktowym składającą się z pniów z pszczołami, 15 próżnych pni do 20 nowych sosnowych, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Powyższe zabudowania mogą służyć dla Kotlarza, Kowala, Stolarza i innych Rzemieślników. Pobliższa wiadomość na gruncie. **A. R.** (1—1)—7752—

Rodowita Niemka,

posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca **BONY** w Warszawie, od dnia 1go Października. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 52, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. (1—3) —7753—

Potrzebna jest Panna

uzdatniona do szycia bielizny. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 2445 (nowy 70), mieszkania Nr 5. (1—1) —7722—

P i s a r z G m i n y

potrzebuje do pomocy **Człowieka** nieżonatego, obeznanego z biurową służbą. Wiadomość bliższa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —7749—



Jest do sprzedania w Skierniewicach **Dom** z Oficyną i Placem narożnym, pod Nrem 107 przy ulicy Piotrkowskiej i róg Śgo Stanisława. Wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Białej pod Nrem 885, u Pana K. Fyszer. (1—3) —7713—

Młoda Francuzka, posiadająca grammatykalnie swój język, mówiąca po niemiecku, życzy umieścić się w najkrótszym czasie. Wiadomość w Biurze Informacyjnym **Karoliny Szwarcer**, Krakow.-Przedm. Nr 15, pałac St. Potockiego, również Nauczycielka Polka, mówiąca po francuzku jak rodowita Francuzka z dobrą muzyką. Ktoby potrzebował pobierać lekcje muzyki, nauk, konwersacji w obcych językach, za najprzystępniejszą cenę, raczy zgłosić się. Jest obecnie wiele Niemek do umieszczenia. (1—1) — 7829 —

Pod Nr 13 nowym, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, naprzeciw Włodzimirskiej, potrzebna jest **PANNA** uzdatniona w krawieczczyznie, i także druga podręczna dla wykończania sukien i okryć. Pofatygują się na drugie piętro od frontu; wejście z podwórza. (1—3) —7748—

Ktoby z PP. Kupców potrzebował zaraz 16-letniego **MŁODZIEŃCA** na Ucznia w znaczniejszym handlu, moralnego prowadzenia, ze zdolnościami, który ukończył 3 klassy w Niemieckim Gimnazjum i 4tą w domu, na lat 3 na swoim sprawunku, raczy się zgłosić do Składu Futer P. J. Radau, róg ulicy Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, Nr 8 nowy.
(1—6) —7717—

Ktoby życzył temi dniami pojechać do miasta Radomia w wygodnym powozie, za umiarkowaną cenę, może zgłosić się do domu pod Nr 8, przy ulicy Ciepłej, w mieszkaniu Nr 6, od 8 z rana do 9 wieczorem.
(1—1) — 7743 —

Osoba dobrze wychowana, może mieć mieszkanie, stół, opał i usługę, przy familji za rs. 10 miesięcznie, jeżeli jest niezamężną może mieć w każdym razie opiekę macierzyńską. Także potrzebny jest **kapitał rs. 150**, a w procencie może być dane mieszkanie światło i opał. Osobą może być emerytka lub osoba niezamężna. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 18 nowy, dom Marcinczyka, gdzie szkoła dwu-klassowa, na 2-giem piętrze w oficynie. (1--1) — 7732 —



SUMMA od 12 do 15,000 Rs., do małoletnich należąca, na Dobrach w Gub. Warszawskiej lokowaną być może na 1szym Numerze po Towarzystwie. Rozporządzający taką kwotą pieniężną, raczy złożyć swój adress pod lit. O. N., do Składu Papieru W. Rakoczego, na Placu Teatralnym. (3—3) —7518—

Dystrybucja Wyrobów Tabacznych

jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Sklepie P. Wieniarskiego, na Nowym-Świecie pod Nr 62, lub w Sklepie, także na Nowym-Świecie, pod Nr 45. (1—3) —7738—

Gruszki Bergamoty

dojrzewające, kopa za 45 Kop., można dostać w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci Bardet**, ulica Senatorska, Nr 468.— W tymże Składzie jest do odebrania **Laska** i **Rękawiczki**, pozostawione przez kupującego nasiona.
(1—1) —7761—



W **MLECZARNI** w Alei Jerozolimskiej, w domu Nr 17, jak markiza, obok Piekarni Granzowa, oprócz **mleka kwaśnego, słodkiego, śmietanki, śmietany, gomułek**, dostać można **kawy** doskonałej goracej, tudzież **mleka** gorącego od godziny 6-ej rano, jak niemniej **masła** świeżego, funt kop. 30. (1—3) — 7734 —

C U K I E R N I A,

w mieście Lubartowie, powiecie Lubarsowskim gub. Lubelskiej, na trakcie pocztowym z Lublina do Łukowa, jest do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami i Billardem w dobrym stanie zostającym, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu.
(2—2) — 7708 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN

w dobrym stanie, za Rs. 40. Wiadomość przy ulicy Prostej, pod Nrem 1117*e* (nowy 2), mieszkania Nr 10.
(1—3) —7720—

Magle Wiedeńskie,

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Ogrodowej, Nr 883.
(1—1) —7719—



Jest do sprzedania **KARETA** poczwórna, zdatna na miasto lub na wieś, z Waszami i Walizami. Wiadomość przy ulicy Podwale, Nr 3 domu, u Rządcy domu.
(2—3) —7658—

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIG,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r. *Złoty Medal.*

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tooth** reprezentowany przez PP. W. J. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają“.
Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.
NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak $^1/_8$ funta.
Jedyni Importerzy na Europę **W. J. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie**. (6 12) —5374—

OSOBA,

mająca zamiar wyjechać w przeciągu tygodnia własnym wygodnym powozem do Kijowa, poszukuje **Towarzysza** do tej podróży na wspólny koszt. Ktoby sobie tego życzył, zechce się zgłosić do Rzymskiego Hotelu pod Nr 34. (2—3)—7700—

Niepraktykowana taniość drzewa.
MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO T. IDŹKOWSKIEGO,
przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzywszy się w znaczcy transport Drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny rzetelnej miary bez odstawy rs. 7 kop. 35, z dostawą rs. 8 kop. 10. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie o rzetelności Sz. Publiczność może się przekonać na miejscu, co zapewnie już w zeszłym roku przekonała się.
(3—6) — 7569 —

Osoba Młoda

z wyższem wykształceniem, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca Lektorki lub do Towarzystwa. Osoby życzące wejść w bliższe porozumienie, raczą zostawić adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. E. K. (2—3) —7703—



Najpraktyczniejsze

PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami **stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.**

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.
(12 -0) —5791 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż po powrocie moim do Warszawy, **Instytut mój Ortopedyczny** i **Gimnastyczno-Lekarski**, na nowo pod moim kierunkiem prowadzony będzie, w **Ogrodzie Saskim** w domu zwanym **Ujeżdżalnia**; rzwnież udzielane będą Lekcje gimnstyki zwyczajnej dla młodzieży obojga płci i osób dorosłych, jakoteż Nauka fechtowania i tańca. Zapisy na kursa gimnastyki zwyczajnej i nauki fechtowania i tańca, wyłącznie przyjmować będę od dnia 1go do 5go Października. W końcu nadmieniam, iż z powodu powiększenia lokalu, otwarcie Instytutu nastąpi z dniem 6go Października.
(2—3) —7606—
Dyrektor, **Michał Majewski.**

Przy ulicy Kruczej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 3, są do sprzedania: **Dwa Futra** męzkie, **Paltot** piżmowcowy z kołnierzem baranowym dla wojskowego, **Płaszcz** szopowy, **Surdut** z pogonami dla Doktora lub Aptekarza wojskowego, **Bielizna Stołowa** holenderska używana, ale w dobrym stanie a także rzeczy platerowane: **Serwis** do octu i oliwy, **Maselniczka**, dwa duże **Lichtarze**, **Miednica** z Kubkiem wyzłacanym. To wszystko zupełnie nowe. (3 - 3) —7565—

Rodowita Francuzka,

z wyższym wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuzkiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1370, nowy 73, a mieszkania 26, codziennie od godziny 2-ej do 5-ej po południu. (2—3) —7648—

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.
Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.
Ulica Erywańska, Nr 1066A,
w Fabryce Powozów
ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**).
(48 -0) —2913—

Wiadomość

DLA PP. APTEKARZY,

Praski całe metalowe dla dokładnego **wyciskania nalewek, Soków** bez rozpryskiwania, wyrobu mechanika Poirier, złożone zostały w komis w **Aptece P. Szmidta,** przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, po rs. 18 za sztukę.
(3—3) — 7455 —

Z powodu zmniejszenia lokalu są do zbycia: **Szlaban**, **Skrzynka** długa, zamykana; **Szezląg** mahoniowy, dywanem pokryty; **Obrazy** owalne w pięknych złoconych ramach bardzo zdobiące pokoje; **Zegar** stołowy na postumencie marmurowym, z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurami; **Lampa** bronzowa wisząca z **Lichtarzami**; **Dywan** z dwóch części, podszyty płótnem, na cały duży pokój; **Fortepjan** Erarda; **Ubranie wojskowe**; **Księgozbiór** Książek Russkich, oraz **Szafa** jesionowa bez drzwiczek, do książek.— Widzieć można codzień od 10-ej rano do 7-mej wieczór. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3.
(3—3) —7326—

Niżej podpisani jedyni kommisjonerzy przywozu Peruwiańskiego Guana w Europie, mają honor zawiadomić Szanownych PP. Ziemian, iż urządzili Skład Główny Peruwiańskiego Guana pod **Bankiem północno-niemieckim w Hamburgu** i P. Antoniego Möbius, jako swego Agenta do sprzedaży rzeczonego artykuła na ich rachunek mianowali. *Paryż, w Sierpniu. 1870 r.*

Dreyfus, frères et Comp.

GUANO PERUWIAŃSKIE
SKŁAD GŁÓWNY
pod Północno-Niemieckim Bankiem w Hamburgu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ceny Peruwiańskiego Guana, są następujące:

Po 182 Mark Banco za każde 2000funt. brutto wagi hamburgskiej czyli 20 centnarów wagi celnej, biorąc 60,000 funtów lub więcej.

Po 196 Mark Banco za każde 2000 funtów brutto wagi hamburgskiej, czyli 20 centnarów wagi celnej, biorąc 2000 do 60,000 funtów.

Dostawą odbywa się w workach za gotowe pieniądze bez potrącenia za taksę, różnicę wagi i t. p.

Bliższe szczegóły udziela na żądanie, **Anton Möbius,** Agent der Herren Dreyfus frères et Comp. —*Hamburg, w Sierpniu 1870 r.* (1—3) — 7763 —

POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. jeden Pokój na 2-giem piętrze, z widokiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego." Stróż wskaże. (16—0)— 6686—

Od S-go Michała
do wynajęcia
na miesięcy 6 lub dłużej
W Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskij, Nr 1713 Lit. B., Nr 11.

Lokal kompletnie nowo wyrestaurowany na 1-em piętrze, składający się z 1-go salonu, 6-ciu pokoi, kuchni z gazem, ze stajnią i wozownią, lub bez, z wszelkiemi wygodami.

Lokal parterowy, składający się z 4 pokoi i kuchni z ogródkiem za rs. 100 na miesięcy 6.

Dwa pokoje kawalerskie na 1-em piętrze, oraz **dwa pokoje** obszerne z kuchnią w suterynie, mogące służyć na warsztat lub magiel.

Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w składzie **Braci Lesser,** przy ulicy Rymarskiej. (3—6) —7601—

Przy ulicy Sosnowej Nr 6, róg Złotej, do wynajęcia

ŁADNE MIESZKANIE

Przedpokój, Salon, jeden lub dwa Pokoje i Kuchnia. Tamże **Suterena** ze Stajnią na kilka krów. (1—6) —7737—

MIESZKANIE do wynajęcia od 1go Października r. b., w domu Nr 1364*a*, przy ulicy Jasnej, naprost Hotelu Wiktorja, z ośmiu Pokoi wytapetowanych, z wszelkiemi wygodami, z Wozownią, Stajnią i Składem na siano. Wiadomość na miejscu u Zarządzającego Domem, lub u Właściela, w domu Nr 1726*i*, przy ulicy Instytutowej.

Mieszkanie Kawalerskie złożone z Salonu, Pokoju, Pokoju dla służącego, i Przedpokoju, na parterze, w domu Nr 1726*i*, przy ulicy Instytutowej, do wynajęcia od 1go Października r. b. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (2—3) —7662—

Dla Emeryta Kawalera żądanym jest

Pokój wygodny przy familji,

z meblami, opałem i usługą. Mający takowy do wynajęcia raczą adressy swoje złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. J. M. (1—1) —7724—

Jest do najęcia od Śgo Michała r. b., pod Nr 26 (1293) przy ulicy Nowy-Świat,

L O K A L

z dwoma wchodami, złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, oddzielnej Góry, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (2—3) —7663—

Mieszkanie Kawalerskie,

złożone z 3ch Pokoi i Przedpokoju, na dole, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, w domu Wgo Sejdla, do wynajęcia od kwartału. Cena roczna Rs. 160. Wiadomość w Kantorze „Merkurego," przy ulicy Podwal, Nr 17, w godzinach południowych. (1—1) —7714—

Są do odstąpienia od 1go Października: **POKÓJ z Kuchnią,** w oficynie, na 1szem piętrze; **POKOJ z Przedpokoikiem,** od frontu, na 3ciem piętrze, na Nowym-Świecie, drugi dom od rogu Ordynackiej, Nr 68 (nowy). Wiadomość u Właścicielki. (1—1) 7762—

P O K Ó J

obszerny, widny, ciepły i suchy, dla mężczyzny, może być zaraz najętym pod Nr 521/2 (nowy 20), przy ulicy Podwal, na 2-giem piętrze w oficynie, Nr 9 mieszkania, wprost bramy na prawo. (1—1) — 7736 —



CHART biały zabłąkał się z pod Nr 5 nowego, przy ul. Jasnej. Uprasza się o odprowadzenie go do mieszkania Hr. Wielopolskiego, za nagrodą jaka będzie żądaną. (1—1) —7721—

Dnia 12 (24) b. m. wieczorem, zgubiony został

Warkocz czesany w loki.

Łaskawy Znalazca raczy odnieść, a otrzyma nagrody Rs. 1. Hotel Rzymski, Nr 51, lub uprasza się o zostawienie u Szwajcara. (1—1) —7725—



Dnia 18 Września na placu za Żelazną bramą znaleziono **sznur koralów** z takimże krzyżykiem i spięciem w złoto oprawnym. Odebrać takowy można za udowodnieniem własności w Kancellarji Cyrkułu 7, lub w Zarządzie Policji. (1—2) — 7747 —